

21 września 2007



Wykład o Krzemionkach w Paryżu

Kopalnia zabiega o wpis na listę najznamienitszych zabytków na świecie. Naukowcy szukają poparcia dla tego pomysłu. Doktor Tomasz Bąbel, archeolog i badacz Krzemionek, zaprezentował podczas międzynarodowej konferencji w Paryżu aktualny stan badań kopalni sprzed 5 tysięcy lat.

Kopalnia zabiega o wpis na listę najznamienitszych zabytków na świecie. Naukowcy szukają poparcia dla tego pomysłu. Doktor Tomasz Bąbel, archeolog i badacz Krzemionek, zaprezentował podczas międzynarodowej konferencji w Paryżu aktualny stan badań kopalni sprzed 5 tysięcy lat.

- Jeżeli chcemy dostać się na prestiżową listę UNESCO - Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury - która obejmuje obiekty o randze pomnika cywilizacji, musimy bywać na tego typu imprezach międzynarodowych. Tam spotykają się autorytety, od których opinii będzie zależało, czy Krzemionki na listę UNESCO zostaną wpisane, czy nie - podkreśla doktor Tomasz Bąbel.

Jednym z kroków ku wyróżnieniu Krzemionek było powołanie profesora Jacka Lecha, doskonale znającego problematykę Krzemionek, do międzynarodowej Komisji Kopalni Krzemienia.

- Obecność profesora Lecha w tym zacnym gronie jest bardzo ważna dla zbudowania silnego lobby dla Krzemionek - zaznacza doktor Tomasz Bąbel i wyjaśnia, że w konferencji, którą zorganizował Instytut Sztuki i Archeologii sławnej paryskiej Sorbony, brało udział tylko trzech naukowców z Polski.

- Wykład o Krzemionkach został dobrze przyjęty - zapewnia Tomasz Bąbel, który rok temu znaczną część znakomitego, międzynarodowego audytorium oprowadzał po Krzemionkach. - Chciałbym wykorzystać fakt, że właśnie zmienia się pokolenie badaczy neolitycznych kopalni i wprowadzić do tego grona naszych młodych archeologów Kamila Kaptura i Artura Jedynaka, którzy dzięki Krzemionkom mają szansę, by w przyszłości zrobić międzynarodową karierę.

Warto dodać, że jeszcze w tym miesiącu Krzemionki będą obecne na Kongresie Górniczym

w Wieliczce oraz konferencji naukowej w Niepołomnicach.

Źródło: www.echodnia.eu